

Tir staranował samochód

Data publikacji: 20.12.2011 9:55

Policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Tychów, który kierując tirem w stanie nietrzeźwym spowodował kolizję w Wiśle i odjechał z miejsca zdarzenia. Tir zatrzymał się w skarpie rzeki po tym jak 1,5 km od pierwszej kolizji staranował płot i omal nie potrącił pieszego, który musiał uciekać z chodnika na widok pędzącego kolosa.

Do zdarzenia doszło w miniony weekend na drodze wojewódzkiej nr 941.

- W sobotę o 9.00 rano dyżurny wiślańskiego komisariatu został powiadomiony o kolizji drogowej w Wiśle Głębcach. Kierowca tira wjechał do skarpy nad rzeką. Skierowani na miejsce policjanci z drogówki i wiślańskiego komisariatu ustalili, że tir zjeżdżając z Kubalonki nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w bok terenówki jadącej z naprzeciwka. Poszkodowany zatrzymał się na poboczu i w lusterku zauważył, że tir jedzie dalej, uciekając w kierunku centrum. Zawrócił i zaczął ścigać sprawcę kolizji. Lecz po przejechaniu 1,5 km od miejsca kolizji, tir nie "wyrobił" zakrętu. Zjechał z drogi w prawo i uderzył w płot. Następnie odbił się od niego, wjechał na drugą stronę drogi. Przejechał przez chodnik dla pieszych i zatrzymał się na skarpie koryta rzeki. Mężczyzna, który tamtędy przechodził opowiedział policjantom, że musiał uciekać z chodnika gdy widział pędzącego kolosa jadącego wprost na niego. Stróże prawa zatrzymali kierującego tirem. To 28-letni tyszanin - informuje asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy KPP w Cieszynie.

Badanie stanu trzeźwości wykazało niespełna 2 promile zawartości alkoholu w organizmie.

- Utrudnienia w ruchu trwały kilka godzin. Tir częściowo wiszący nad skarpą musiał być usuwany za pomocą specjalistycznego sprzętu. W akcji pomagała miejscowa Straż Pożarna. Po wytrzeźwieniu śledczy przedstawili 28-latkowi zarzuty kierowania samochodem w stanie nietrzeźwym i spowodowania dwóch kolizji drogowych. Za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu grozi mu do 2 lat więzienia - dodaje rzecznik.

